

Pod takim tytułem ukazał się na łamach „Trybuny Ludu” z 5 listopada 1974 r. artykuł poświęcony działalności Przedsiębiorstwa Projektowania i Dostaw Urządzeń Ochrony Powietrza „Opam”. Dowiadujemy się z jego treści, iż przedsiębiorstwo to, istniejące zaledwie od 5 lat, legitymuje się już sporym i liczącym się dorobkiem. Oto przykłady:

„Opam” nastawiony jest na obsługę w zakresie ochrony powietrza. Właściwie z wyjątkiem energetyków, wszyscy zgłaszają się do „Opamu” ze zleceniami na wykonanie badań i pomiarów zapylenia oraz dokumentacji i dostaw urządzeń służących jego likwidacji. Mają bowiem partnera, który przyjmuje obowiązek kompleksowego załatwienia sprawy. To ogromne ułatwienie dla inwestorów; z drugiej zaś strony — utrudnienie roli dostawcy. Nie może on bowiem zepchnąć odpowiedzialności na przysłowiowego kolegę, aczkolwiek często właśnie ów kolega komplikuje lub wręcz uniemożliwia wywiązanie się z przyjętych obowiązków”.

„Opam” nie uskarża się na brak zajęcia. Wręcz przeciwnie wielu klientów musi odsyłać z kwitkiem, albo wyznaczać odległe terminy. Chodzi nie tylko o zaprojektowanie i wyposażenie nowych obiektów, ale także o modernizację starych, nieraz uciążliwych dla otoczenia zakładów.

Realizacja projektów „Opamu” przebiega coraz sprawniej dzięki oparciu, jakie konstruktorzy znajdują przede wszystkim w zakładach należących do zjednoczenia „Klima-Went”, głównie w „Kowencie” z Końskich i „Rawencie” ze Skierniewic. Fabryki te nadal zwiększają swój potencjał wytwórczy. Niestety, zdarza się, że wielotonowe konstrukcje nie mogą znaleźć zastosowania praktycznego, bo brakuje „drobiazgów”. Terminy dostaw podzespołów, bez których nie można uruchomić urządzeń odpylających, sięgają niekiedy trzech lat”.

„Dzięki podpisaniu umowy kooperacyjnej „Opamowi” umożliwiono korzystanie z doświadczeń i dorobku jednej z najbardziej renomowanych w dziedzinie produkcji urządzeń odpylających firm na świecie — „Lurgi”.

Obecne wysiłki „Opamu” koncentrują się na projekcie dla huty Katowic. Ten kolos polskiej metalurgii ma stanowić wizytówkę nowoczesności nie tylko ze względu na skalę produkcji i technologię wytwarzania, ale także na sposób współistnienia z otoczeniem”.

*Opracował Stanisław Drabarczyk*